

Prof. Mariański: Nowa ordynacja nie poprawi sytuacji podatników. Wywiad z Przewodniczącym KRDP.

[Informacje \(https://kidp.pl/aktualnosci/informacje\)](https://kidp.pl/aktualnosci/informacje)

„Oczekiwania od nowej ordynacji podatkowej są być może zbyt duże. Sama zmiana przepisów nie pomoże, jeśli nie zmieni się praktyka. Praktyka natomiast nie zmieni się dopóki nie zmieni się orzecznictwo. Musimy przyjąć wreszcie do wiadomości, że rolą sądów nie jest rozstrzygnięcie sporów między podatnikami a fiskusem” – tłumaczy prof. Adam Mariański, przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych w wywiadzie udzielonym red. Krzysztofowi Koślickiemu dla portalu prawo.pl. Wywiad jest „Tematem dnia” tego portalu (18.02.2019 r.).

Krzysztof Koślicki: Dość długo już czekamy na uchwalenie nowej ordynacji podatkowej. Mamy jednak kolejną wersję projektu. Warto tak w ogóle czekać na te nowe przepisy?

Prof. Adam Mariański: Jeśli chodzi o sam akt prawny, jako pewnego rodzaju uporządkowanie obecnych przepisów, na pewno tak. Warto zastąpić obecną ordynację nową ustawą. Nie mogę jednak powiedzieć, że nowa ordynacja jakoś znacząco poprawi sytuację podatników. Wiele potrzebnych zmian w tych nowych przepisach nie jest uwzględniona.

Możemy podać jakiś przykład?

Tak, i to nie jeden. Wystarczy wspomnieć chociażby o czynnościach sprawdzających.

Ministerstwo Finansów chwali się, że przeprowadza coraz mniej kontroli podatkowych. To dobre zjawisko. Trzeba jednak dostosować do tego przepisy. Muszę niestety podkreślić, że organy podatkowe prowadzą coraz więcej czynności sprawdzających. Czynią to jednak niezgodnie z prawem. Czynności sprawdzające można stosować tylko w pewnych, określonych w ordynacji podatkowej, sytuacjach. Nie w każdej. Mogą być stosowane do sprawdzania czynności formalnych np. złożenie deklaracji. Nie służą natomiast ustalaniu stanu faktycznego. Organy podatkowe działają więc niezgodnie z prawem. Nowa ordynacja podatkowa też nie rozwiąże tego problemu.

Nikt nie chciał tego poprawić?

Nie. W prawie podatkowym nie jest stosowana zasada legalizmu. Niestety jednak władzom nie zależy na zmianie w tym zakresie. Dzięki temu dalej będzie można kontrolować podatników, jak teraz. Zgłaszaliśmy ten problem na etapie opiniowania. Głos samorządu doradców podatkowych nie został jednak wysłuchany.

Czy w takim razie nowa ordynacja podatkowa niewiele nam pomoże?

Oczekiwania od nowej ordynacji podatkowej są być może zbyt duże, bowiem sama zmiana

przepisów nie pomoże, jeśli nie zmieni się praktyka. Praktyka natomiast nie zmieni się dopóki nie zmieni się orzecznictwo sądów administracyjnych. Musimy przyjąć wreszcie do wiadomości, że rolą sądów nie jest rozstrzyganie sporów między podatnikami a organami podatkowymi. Zgodnie z Konstytucją, rolą sądów jest kontrolowanie organów administracji publicznej. Chodzi więc o sprawdzanie prawidłowości wydanych decyzji i weryfikowanie przebiegu postępowań. A to oznacza, że każde naruszenie prawa przez organy podatkowe winno skutkować wyeliminowaniem rozstrzygnięcia z obrotu prawnego. Odnosząc się do ordynacji podatkowej, chciałbym podkreślić, że zależy nam bardzo, aby wreszcie praworządność organów podatkowych została przywrócona.

W jakich obszarach najbardziej jej brakuje?

Wystarczy wziąć pod uwagę ostatnie zmiany w przepisach – klauzula unikania opodatkowania i raportowanie schematów.

Podatki trzeba jednak płacić.

Tak, oczywiście. Wyobraźmy sobie jednak podatnika, który w ramach rzeczywiście prowadzonej transakcji ma do wyboru dwa rozwiązania. Dzięki zastosowaniu pierwszego zapłaci niższy podatek, korzystając z drugiego – wyższy. Aktualnie w świetle nowych przepisów, jeśli okaże się, że celem podatnika było zapłacenie niższej daniny, fiskus uzna, że jest to sztuczne działanie. Podatnik powinien zatem wybrać rozwiązanie droższe dla siebie. Jego celem powinno być zapłacenie wyższego podatku. Takie jest podejście naszego ustawodawcy. Podważyć będzie można nawet korzystanie z ulg, czy inwestowanie w specjalnych stref ekonomicznych.

A raportowanie schematów podatkowych?

Problematyczna jest tu kwestia zwłaszcza obowiązku zgłaszania stosowanych rozwiązań nawet w sytuacji, gdy korzyść podatkowa nie wystąpiła. Wystarczy sama rozmowa z doradcą na ten temat. To nie jest normalne rozwiązanie!

O ile raportowanie transakcji zagranicznych może mieć sens, niezrozumiały dla mnie jest obowiązek zgłaszania transakcji krajowych. Unijna dyrektywa wcale tego nie wymagała. W mojej ocenie jest to po prostu wygodnictwo i posłużenie się podatnikiem. Organy podatkowe zamiast prowadzić kontrole i szukać błędów, będą oczekiwać na informacje od podatników. Warto też zwrócić uwagę, że obowiązek raportowania Polska wprowadziła jako jeden z pierwszych krajów w Unii Europejskiej. Szwecja przygotowuje swoje przepisy w tym zakresie. Tam jednak, jak wynika z projektu, kara za niezgłoszenie raportu ma wynieść odpowiednik 6 tys. zł. W Polsce nawet 21,6 mln zł. Granice rozsądku chyba zostały przekroczone, a organy podatkowe dla podatników mają tylko kije. Marchewek nie ma.

Projekt nowej ordynacji podatkowej zawiera jednak kilka marchewek. Będą mediacje, umowy o współpracy, negocjacje z fiskusem. Te rozwiązania nie pomogą?

Uważam, że większość tych instrumentów nie będzie stosowana. Pozostaną tylko na papierze, w teorii. Pracownicy administracji skarbowej musieliby całkowicie zmienić swoje podejście. Na to się jednak niestety nie zanosi.

A jak nowe przepisy dotyczące raportowania schematów podatkowych wpłyną na rynek doradców podatkowych? Czy klienci będą Państwu w dalszym ciągu ufać?

Obowiązek raportowania dotyczy podatników, bez względu na to, czy współpracują z doradcami, czy nie. Ze względu na charakter skomplikowania nowych regulacji, rażące obniżenie się poziomu legislacji podatkowej, a także rosnącą represyjność prawa podatkowego i karnego, korzystanie z pomocy doradcy podatkowego staje się niezbędne dla każdego przedsiębiorcy, aby zmniejszyć rosnące ryzyka odpowiedzialności podatkowej i karnej. Można nawet twierdzić, iż przedsiębiorca nie ufający i nie korzystający z pomocy doradcy podatkowego naraża swoją firmę na zwiększone ryzyko, a przecież powinien skupić się na prowadzeniu biznesu. Dlatego zawód doradcy podatkowego jest najszybciej rozwijającą się profesją prawniczą, o czym chociażby świadczą tłumy chętnych do zdawania egzaminów.

Czy doradcy podatkowi będą teraz jeszcze bardziej bronić podatników?

Tak, zawsze stoimy po stronie podatników. Naszym celem jest, aby podatki płacone były w należytej wysokości, nie za niskiej, ani nie za wysokiej. KRDP przygotowuje własne wytyczne dotyczące raportowania. Podjęliśmy też uchwałę, że raportowanie nie może naruszać tajemnicy zawodowej doradców. Musi ona być zawsze priorytetem. Podejmiemy także inicjatywę zaskarżenia tych regulacji do Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma najmniejszej wątpliwości, iż naruszają one szereg norm o charakterze zasadniczym.

Te wartości są możliwe do pogodzenia?

Tak, my tylko musimy pouczyć klienta o obowiązku raportowania. Wbrew temu, co myśli Ministerstwo Finansów, nie ma możliwości zwolnienia doradcy podatkowego z tajemnicy zawodowej. Podkreślę także, że nie może tego zrobić nawet klient.

<https://www.prawo.pl/podatki/nowa-ordynacja-podatkowa-podatnik-fiskus-wywiad-prof-adam,372385.html>

Wiesława Moczydłowska, Rzecznik Prasowy Krajowej Rady Doradców Podatkowych.

